Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 65 Kraków, środa 19 marca 1924 Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Jaworzyna i Kłajpeda

Zarówno z długich, jak i sprzecznych ze sobą doniesień urzędowych, udzielanych prasie przez PAT-a odnośnie do uchwały Rady Ligi narodów w sprawie Jaworzyny, wynika niezbicie, że Polska sprawę przegrała. Gdyby nie było na to dowodu w postaci znanej końcowej uchwały, to sam fakt natychmiastowego przyjęcia decyzji przez p. Benesza i to z dodatkiem podziękowania, jest najlepszem świadectwem, że cieszyć się mają powód tylko Czesi.

Dla Polski, co trzeba stwierdzić, Jaworzyna miała raczej znaczenie sentymentu, aniżeli efektywnej wartości. Jeżeli prasa endecka, która w upadlający sposób przymilała się Czechom, nazwała Jaworzynę „kupą kamieni", to tem lekceważącem określeniem ugodziła w uczucia wszystkich Polaków, którzy jeszcze nie są zaczadzeni wyziewami endeckimi. Istotnie obojętną dla nas musi być rzeczą, czy Polska zostanie powiększoną o kilkanaście kilometrów skał i trochę pastwisk, ale nie jest obojętnem, czy Tatry w najpiękniejszej i najzdrowszej swojej części zostały nam wydarte, czy ustanowiony swojego czasu przez magnata pruskiego, ks. Hohenlohego zakaz wkroczenia turystom polskim na „jego" Jaworzynę, będzie obecnie przez Czechów utrzymany.

Sprawa Jaworzyny, jak i równocześnie załatwiona sprawa Kłajpedy wskazują dobitnie, że Polska, której z góry przypadła rola klienta, zamiast równouprawnionego czynnika w Lidze narodów, miała złego obrońcę swych interesów. A obie sprawy tak się nieszczęśliwie ułożyły, że zamiast mówić o naszych prawach i — odnośnie do Kłajpedy — o naszych potrzebach gospodarczych, traktowało się jako łaskę, jako przywilej, który można dać albo odmówić. A może pewne sfery w Polsce, którym spieszno do zbratania się z Czechami, rozmyślnie wybrały na „obrońcę" interesów Polski człowieka, który z temi sferami jest w najściślejszym związku? P. Skirmunt za czasu swych rządów w ministerstwie spraw zagranicznych był ciągle pod komendą p. Piltza, który widocznie za cel swego życia postawił sobie urzeczywistnienie pomysłu o „braterstwie słowiańskiem" bodaj na małą skalę, przez zjednoczenie się z Czechami, gdy zabrakło Rosjan. Smutną też rolę odegrał p. Skirmunt wobec Rady Ligi narodów! Rolę złego i obojętnego na wynik procesu adwokata, który w dodatku składa czołobitność sędziom za ich jednostronny wyrok.

O ile urzędownie próbowano klęskę jaworzyńską zamaskować, zaciemnić ją, zmylić opinję publiczną, o tyle w sprawie Kłajpedy klęska odrazu była tak jasna, że nawet nie próbowano jej tuszować. I znowu dożyliśmy, że p. Skirmunt ograniczył się do słabego protestu, odwołując się do decyzji rządu w Warszawie. Musiało to ogromnie „zaimponować" członkom Rady Ligi.

O co chodziło w Kłajpedzie? Po zamachu Litwinów na miasto i port, który jako ujście Niemna ma dla Polski (spław na Niemnie) wielkie znaczenie, sprawa zaczęła zwykłym rzeczy porządkiem wędrować od instancji do instancji: od Rady ambasadorów do Ligi narodów, od niej znów do specjalnej komisji pod kierownictwem Davisa. Z doświadczenia powinna była dyplomacja polska wiedzieć, że taki proceder zwykle kończył się dla nas smutno. A w tym wypadku należało taki efekt tembardziej przewidzieć, że Litwini pilnie chodzili koło tej sprawy, podczas gdy z naszej strony żadnych środków ostrożności nie poczyniono. Gdy nareszcie ze sprawozdania komisji Davisa stało się jasnem, że Polska przegrała kampanję, zainteresował się nią Sejm, którego komisja dla spraw zagranicznych na posiedzeniu z dnia 13 marca uchwaliła zgłoszoną przez pos. Dąbskiego rezolucję, żądającą dla Polski następujących uprawnień: 1) autonomja dla Kłajpedy z udziałem Polski w zarządzie portu; 2) przyznania Polsce wolnej strefy w porcie; 3) wolna komunikacja lądowa i morska; 4) zabezpieczenie polskich praw gospodarczych. Komisja tę rezolucję uchwaliła, ale uchwała Rady Ligi nie uwzględnia ani jednego jej punktu.

Z tych dwóch zajść: jaworzyńskiego i kłajpedzkiego, wynika jasno, że wogóle Polska ma za dużo spraw, do których miesza się Liga narodów. Złożyło się tak nieszczęśliwie, że każda prawie sesja Rady Ligi narodów zamienia się w „sesję polską". To sprawy gdańskie, to nasze niedochodzące do rezultatu rokowania z Niemcami, to sprawy mniejszości narodowych zatrudniają Radę Ligi, a nawet przed zwykłym trybunałem tak często pojawiający się klient staje się uprzykrzonym. A cóż dopiero przed trybunałem, który ma być szczytem bezstronności, a nie może jednak wyzbyć się swego zabarwienia politycznego. Przecież członkowie Rady Ligi są reprezentantami państw, które mają swoje często rozbieżne interesy polityczne i gospodarcze i nie byliby politykami narodowymi, gdyby na pierwszem miejscu stawiali bezwzględną sprawiedliwość, a na drugiem dopiero pilnowanie swoich specjalnych interesów.

W dodatku Polska, poza swą wieczną rolą klienta, szukającego sprawiedliwości, odgrywa rolę zupełnie nieodpowiadającą jej sile. W Radzie Ligi, mówiąc tylko o ostatnim incydencie, zasiada reprezentant Czechosłowacji, podczas gdy półtrzecia razy większa Polska nie mogła się tam dostać. Ten wybór i wogóle całokształt traktowania Polski wskazuje, że nie umieliśmy sobie wyrobić pozycji międzynarodowej, mimo — jak nas ciągle zapewniają — udzielanego nam poparcia przez naszą sojuszniczkę, Francję. Nic zresztą w tem dziwnego, jeżeli się zważy, jakich ministrów spraw zagranicznych w ostatnich latach mieliśmy. Co najmniej, aby nie użyć dosadniejszego określenia, ludzie o zupełnie jednostronnej orjentacji, która w rezultacie sprowadziła na nas szereg klęsk.

Ubezpieczenie od bezrobocia

Napisał poseł Bronisław Ziemięcki

Uchwalona przez Sejm w drugiem czytaniu ustawa posiada **poważne braki**. Winę za to ponosi przedewszystkiem rząd, który, zastawiając się koniecznością oszczędzania w okresie naprawy skarbu, przyczynił się do zwężenia zakresu ubezpieczonych, a dążył również do obniżenia świadczeń. Argumenty rządowe nie były przekonywujące. **Naprawa skarbu nie może się dokonywać tylko kosztem rzesz pracujących.** A tymczasem taksamo, jak i projekt rządowy, ustawa przyjęta przez Sejm **odmówiła prawa do ubezpieczenia licznym grupom pracowników:** robotnikom rolnym, chałupnikom, służbie domowej, pracownikom umysłowym. Kazano im czekać lepszych czasów, aczkolwiek konstytucja w art. 102 prawo do ubezpieczenia na wypadek braku pracy zapewnia wszystkim pracownikom. Już dziś dotkliwie odczują tę niesprawiedliwość pracownicy biurowi, którzy są narówni z robotnikami usuwani w razie zamykania zakładów pracy. Redukcja w urzędach, kryzys w bankowości wywołują znaczne bezrobocie wśród inteligencji pracującej. Pomoc społeczna jest tu konieczna..

Sejm przyjął wniosek, że rząd **może** rozciągnąć ubezpieczenie również na pracowników biurowych. W ten sposób nie zamknięto im drogi do ubezpieczenia tak bezwzględnie, jak tego chciała komisja. Można się jednak obawiać czy wobec tendencji rządu do zwężania zakresu ubezpieczonych pracownicy biurowi będą mogli korzystać z zasiłków w razie przymusowego braku pracy.

Zarówno w komisji, jak i na plenum Sejmu walczyliśmy o to, ażeby pomoc dla bezrobotnych była **wydatna**. Rozumiemy, że w czasie kryzysu zasiłek nie może być równy zarobkowi robotnika pracującego, jak tego chciał p. Łańcucki. Wymagałoby to olbrzymich funduszów i skłaniało do nadużyć jednostki niesumienne. Ale skala życia nie powinna się zbytnio obniżyć. Ludzie zdolni i chętni do pracy nie mogą się stać tłumem pauprów, nie mogą ich rodziny być skazane na nędzę, choroby, wyrodnienie. Gdyby przyjęto, jak tego chciał rząd, że zasiłki i wkładki obliczane być mają od przeciętnych zarobków niewykwalifikowanego robotnika, to zasiłki, wynoszące 30 proc. do 50 proc. tych zarobków, byłyby niezmiernie niskie, nie wystarczałyby na najskromniejsze nawet życie. Przytem bardziej pokrzywdzeni byliby robotnicy lepiej zarabiający, gdyż otrzymywaliby drobną cząstkę swego zarobku. Odwrotnie znów od małych i dużych zarobków wkładka byłaby tasama. Pokrzywdzony więc byłby robotnik gorzej zarabiający, gdyż musiałby opłacać wkładkę stosunkowo większą.

Zarówno komisja, jak i Sejm **uznały** stanowisko rządu za niesłuszne. Wkładki i zasiłki mają być obliczane **od faktycznego zarobku**, jaki otrzymywał ostatnio ubezpieczony.

Głównem źródłem, z którego czerpać ma swe dochody fundusz ubezpieczeniowy, mają być wkładki zakładów pracy oraz doplaty ze skarbu państwa. Zakład pracy wpłaca 2 proc. zarobku każdego robotnika, z tego 1 i pół proc. płaci pracodawca, pół proc. zaś robotnik. **Wniosek nasz o zwolnienie robotników od wkładek został odrzucony.** Dopłata skarbu miała wynosić według projektu komisyjnego 65 proc. tego, co płaci zakład pracy. Połowę jednak należnej kwoty może rząd obciążyć samorządy. Tego obciążenia gmin obawiały się stronnictwa włościańskie.

Najbardziej zagalopowało się **„Wyzwolenie"**, które chcąc, by rząd mógł sprostać należnym od niego dopłatom bez pomocy gmin, zaproponowało zmniejszyć dopłaty skarbowe z 65 proc., projektowanych przez komisję, do 40 proc. w stosunku do wkładek zakładów pracy. Ta poprawka posła Poniatowskiego została **przyjęta**. Powstaje obawa, że przy zmniejszeniu dopłat skarbowych fundusz ubezpieczeniowy może być niedostateczny. Odnośnie do opłat **przyjęto niezmiernie ważną poprawkę tow. Żuławskiego**, w myśl której ci przedsiębiorcy, którzy zmniejszają ilość zatrudnionych robotników więcej niż o 10 proc. lub ilość dni roboczych więcej niż o 2 dni w tygodniu, opłacają w ciągu 3 miesięcy całą wkładkę, jaka się od nich należała przed redukcją, lub przed zamknięciem zakładu pracy. Wnioskodawca proponował, ażeby do tych wkładek skarb państwa **nie dopłacał, to** jednak zostało odrzucone. **Dzięki przyjęciu wniosku tow. Żuławskiego, przedsiębiorcy, przyczyniający się do powiększenia bezrobocia, będą przynajmniej zasilali fundusz ubezpieczeniowy.**

Do otrzymywania zasiłków mają być upoważnieni również ci, którzy pracują 3 lub mniej dni w tygodniu. Zasiłek ich ma być zależny od ilości dni przepracowanych. Wysokość zasiłków wynosi od 30—50 proc. w stosunku do zarobku i uzależniona jest od stanu rodziny. Poprawka PPS i NPR podwyższająca normy do 40—70 proc., została odrzucona.

Prawo do zasiłku posiadają robotnicy, którzy pracowali conajmniej 20 tyg. w ciągu roku przed

zgłoszeniem swego bezrobocia. Winni oni w ciągu miesiąca zarejestrować się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy. O ile nie zostanie bezrobotnemu zaofiarowana odpowiednia praca po 10 dniach od dnia zarejestrowania się, otrzymuje on zasiłek. **Wypłata zasiłku trwa 13 tygodni, czas ten jednak może być przedłużony do 17 tyg.** Nasze wnioski przedłużające ten termin zostały odrzucone.

Funduszem ubezpieczeniowym zarządzają Zarząd główny i podległe mu Zarządy obwodowe. W skład Zarz. gł. wchodzi 4 przedstawicieli rządu, 6 robotników, 4 pracodawców i 4 przedstawicieli samorządów. W skład zarządów obwodowych: 1 przedstawiciel rządu, 3 robotników, 2 pracodawców i 2 przedstawicieli samorządów. Dla przeprowadzenia akcji ubezpieczeniowej zarząd obwodowy tworzy własne biura, lub też przekazuje poszczególne czynności, jak rejestrację bez robotnych, ściąganie wkładek i wypłatę zasiłków urzędom pośrednictwa pracy, samorządom, lub instytucjom społecznym. Z pośród tych ostatnich komisja wyłączyła związki zawodowe przez dodanie słów „o charakterze publiczno-prawnym". Wnosiliśmy przeto o skreślenie tego ograniczenia. Większość jednak Sejmu opowiedziała się za utrzymaniem tych słów. Najbardziej zdumiewające było, że „Wyzwolenie" i tym razem w sprawie, która interesów włościan zupełnie nie dotyczyła, głosowało przeciwko nam.

Dziś we wtorek odbędzie się trzecie czytanie tej niezmiernie ważnej dla robotników ustawy. Mają być przez prawicę zaatakowane najważniejsze artykuły, które zostały przyjęte w brzmieniu, odpowiadającem interesom robotniczym. Posłowie socjalistyczni ze swej strony postawią raz jeszcze wnioski, zmierzające do usunięcia najpoważniejszych braków ustawy.

Afera sądowo-polityczna

w Warszawie

W piątek naznaczoną była przed trybunałem sądu okręgowego w Warszawie rozprawa na skutek skargi b. prezydenta ministrów p. Artura Śliwińskiego przeciw redaktorowi „Gazety warszawskiej" o obrazę czci. Chodziło o napaść endeckiej „Gazety" na p. Śliwińskiego jako przewodniczącego komitetu dla uczczenia pamięci zamordowanego prezydenta Narutowicza. Rozprawa została odroczona, ponieważ obrońca oskarżonego adwokat Kiljański zasłonił się formalnością, że nie mógł czytać aktów sprawy, które zabrał do domu referent.

Sprawa ta wywołała aferę, o której pisze „Kurjer Poranny" w następujący sposób:

„Na świadków wezwani zostali m. in. marszałek Sejmu p. Rataj i minister spraw wojskowych, gen. Sikorski. Wezwanie opiewało na g. 9 i pół rano. Obaj wymienieni świadkowie przybyli tak punktualnie, że spotkali się o oznaczonej godzinie przy wejściu do sali sądowej. Siedli skromnie na ławie. Mijała godzina, półtorej, wreszcie około godz. 11 woźny oznajmił, że sprawa Śliwiński contra Wasilewski zaraz się rozpocznie i polecił świadkom udać się do poczekalni. Kto zna ubikacje gmachu sądu okręgowego, a szczególnie przeznaczone dla świadków, ten wie, że pozostawiają one wiele do życzenia. W kojcu więc takim śród typów przeróżnego rodzaju czekali na swą kolej pierwszy po prezydencie Rzeczypospolitej dostojnik oraz minister wojny. Czekali pół godziny. A potem wszedł woźny i oznajmił: „proszę się rozejść, sprawy nie będzie"...

To zajście miało swój epilog: minister sprawiedliwości osobiście przeprosił marszałka Rataja za ten nietakt sądu, a oprócz tego prezydent sądu okręgowego przedłożył marszałkowi osobiście usprawiedliwienie. Podobne zadośćuczynienie ma otrzymać także generał Sikorski.

Wiadomości polityczne

—o—

SESJA LIGI NARODÓW

„Neue freie Presse" donosi z Genewy, że następna sesja Rady Ligi narodów zacznie się dnia 12 czerwca.

KOMISJE MIĘDZYNARODOWE DLA SPRAW NIEMIECKICH

Komitet rzeczoznawców pod przewodnictwem Mac Kenny po przerwie podjął na nowo pracę nad redakcją sprawozdania, które będzie ostatecznie przygotowane w ciągu kilku dni.

Specjalna międzysojusznicza komisja dla zbadania sytuacji w Palatynacie ukończyła swoje prace, stwierdzając na całym obszarze Palatynatu całkowite uspokojenie.

RUCH WYBORCZY W NIEMCZECH

„Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina: Na skutek uchwały okręgowej partji socjalno-demokratycznej w Hannowerze zarząd partji socjalno-demokratycznej oświadczył się przeciw kandydaturze Noskego z tem uzasadnieniem, że Noske, przyjąwszy mandat poselski, musiałby ustąpić ze stanowiska starszego prezydenta prowincji Hannower.

ROKOWANIA MIĘDZY ROSJĄ A RUMUNJĄ

„Neue freie Presse" donosi z Moskwy, że rosyjska delegacja do rokowań z Rumunją wyjedzie do Wiednia dnia 20 bm. Na czele delegacji znajduje się Krestenski. Rząd rumuński nie zamianował jeszcze delegatów na tę konferencję.

ABDYKACJA KRÓLA I OGŁOSZENIE REPUBLIKI W GRECJI

Jak donoszą dzienniki ateńskie, narady przywódców rojalistów doprowadziły do ustalenia projektu umowy, przewidującej dobrowolną abdykację króla Jerzego, przy zatrzymaniu tytułu królewskiego dożywotnio. Pozatem królowi Jerzemu przysługuje prawo otrzymywania 4 piątych dotychczasowej listy cywilnej, jako też prawo rozporządzania dobrami koronnemi, z wyjątkiem Tatoji, która to posiadłość zostanie zakupioną przez państwo, wreszcie członkowie dynastji mają zrezygnować z praw sukcesyjnych. Pokój między zwalczającemi się stronnictwami ma być osiągnięty na następujących warunkach: ogólna amnestja, przyjęcie w miarę możności z powrotem do służby zwolnionych oficerów wojsk lądowych i morskich oraz urzędników, **proklamowanie republiki** przez Zgromadzenie narodowe i zatwierdzenie tej decyzji w drodze plebiscytu, wybór Zaimisa albo innego, cieszącego się ogólną sympatją polityka na prezydenta republiki, utworzenie wyższej Izby, względnie senatu, gdzie rojaliści mieliby zapewnione 2 piąte mandatów oraz przeprowadzenie wyborów do parlamentu przez rząd neutralny. Do posłów, wysłanych do Bukaresztu w celu zażądania od króla Jerzego podpisania aktu abdykacji, przesłano telegraficznie tekst powyższej umowy dla zakomunikowania go królowi oraz gen. Metaksasowi z prośbą o nadesłanie odpowiedzi do wtorku. Cała poważna prasa, nie wyłączając dzienników rojalistycznych, wita z uznaniem ideę pojednania na powyższych warunkach, jako umożliwiającą położenie kresu wewnętrznej niezgodzie w Grecji i zapobiegającą walkom stronnictw.

UZNANIE SOWIETÓW PRZEZ CHINY

Radiostacja moskiewska, podając wiadomość z Pekinu o podpisaniu układu z delegacją chińską w sprawie uznania de iure Rosji sowieckiej, podaje od siebie, jakoby podpisanie układu poprzedziła zacięta kampanja przeciw temu układowi, prowadzona ze strony korpusu dyplomatycznego w Pekinie, a w szczególności ze strony francuskiej.

JAPONJA DĄŻY DO UGODY Z ROSJĄ

Jak donoszą z Tokio, rząd japoński polecił posłowi japońskiemu w Chinach, aby nalegał na przedstawiciela rządu sowieckiego w kierunku uregulowania zatargu we Władywostoku, jako też w sprawie zakazu przepuszczenia obywateli Japonji przez terytorjum Syberji, oraz w sprawie wydalenia z Moskwy korespondentów dzienników japońskich.

Z sali koncertowej

—o—

(XVII PORANEK SYMFONICZNY, ZWIĄZKU MUZYKÓW)

Jedyną reprezentacją reprodukcji muzycznej w Krakowie stały się koncerta symfoniczne odbywające się co tygodnia, w niedzielę przed południem w Teatrze Słowackiego. Zawodowy Związek Muzyków, przez tegoroczny sezon koncertowy, zwłaszcza jego symfoniczna orkiestra wybiła się na czoło orkiestr symfonicznych polskich, organizacja zaś tych koncertów powinna służyć za wzór wszystkim większym miastom polskim. Siedmnaście koncertów, jakie do tej pory się odbyły, koncertów bardzo cennych artystycznie, dowodzą dużej i ofiarnej pracy członków Związku, oraz znakomitej zapobiegliwości administracji tych koncertów, biura koncertowego p. Bujańskiego, który w sposób zachodnio-europejski realizuje pracę związkowców. Że trud administracyjny takiego przedsiębiorstwa nie jest rzeczą małą uwierzymy, gdy zważymy, że z administracją koncertów symfonicznych nietylko związana jest odpowiedzialność finansowa, ale trud zdobycia materjału nutowego, którego w Krakowie niema, angażowanie kapelmistrzów, wypożyczanie brakujących instrumentów itd. Każden zaś koncert przynosi coś nowego w programie, nowego oczywista dla Krakowa. Ostatni koncert przyniósł dwa takie utwory: Areńskiego (Warjacje na ork. smyczkową) i Czajkowskiego (Rok 1812, uwerturę). Areński, kompozytor rosyjski (zdaje się żyjący) znany nam był jako twórca popularnego tria fortepianowego, które wykonane było w Krakowie kilkakrotnie. Warjacje na orkiestrę smyczkową, mają też charakter muzyki kameralnej; o Areńskim, jako symfoniku, niewiele więcej dowiedzieliśmy się, słuchając „warjacji", jak wiedzieliśmy po poznaniu jego „Tria" fortep. Taksamo jak trio, posiadają „Warjacje" wiele wdzięku i kunsztu w opracowaniu, stylem przypominają Czajkowskiego, melodyjnością podbijają słuchaczy, dlatego po wykonaniu „Warjacji" słuchacze żądali bisowania. Rok 1812, uwertura Czajkowskiego, posiada wszystkie cechy, znamienne tego rodzaju utworom. Propagandowe, obliczone do agitacji szerokich warstw, dzieła, czy one będą Litolfa: „Robespier", czy Czajkowskiego: „Rok 1812", posiadają te same cechy, „wiele hałasu o nic". Tak, jak w uwerturze „Robespier", czekają słuchacze z zapartym tchem na moment, gdy smyczki udają świst spadającej gilotyny na szyję skazańca, tak w 1812 roku, słyszeliśmy, też fragmenty Marsyljanki (u Litolfa w całości), zduszonej wreszcie przez „Boże cara chrani", słyszeliśmy huk armat, bicie dzwonów na Kremlu itd. A że te wszystkie „efekta" wyglądają na sali koncertowej, wypełnionej publicznością, która nieprzybyła w celach propagandowych, tylko dla podsłuchania muzyki, tak jak „bukiet przy kożuchu", pozostaje wrażenie muzyczne przykre. Zapewne, zdarzają się momenta wesołe.

Na ostatnim koncercie, w czasie wykonywania „Roku 1812" uległem im sam. Gdy w uwerturze Czajkowskiego, poczęły bić dzwony „Na Kremlu" (w rzeczywistości na scenie) uległem wrażeniu, że jestem młodszym o 20 lat (miłe wspomnienie) i słyszę „trzecie dzwonienie" na stacji kolejowej, instynktownie począłem się spieszyć do wsiadania i... podniosłem się z krzesła, ten sam gest zobaczyłem u kilku osobników na sali... widocznie przeżyli to samo. Artystyczny efekt uwertury 1812 roku, było „trzecie dzwonienie" do wsiadania!

Jak ucięcie głowy Robespierowi w uwerturze Litolfa, tak i dzwony na „Kremlu", „Huk armat", hymn carski, zwyciężający Marsyliankę, są może w danym momencie aktualne, po jakimś czasie budzą jedynie uśmiech pobłażania, a ze sztuką nie mają nic wspólnego, nawet gdyby były komponowane przez tak genialnych twórców jak Czajkowski. Że uwertura 1812 roku znalazła się na programie nic nie szkodzi, bo dobrze jest poznać i „bujdy" wielkich kompozytorów, zwłaszcza „bujdę" Czajkowskiego, którego kilka utworów wykonano w tym sezonie.

Wielkiem zadaniem dla symfoników był pierwszy punkt programu: Symfonja c-moll Brahmsa. Jan Brahms (1833—1897) twórca neoklasycznego kierunku w muzyce, propagator idei czysto muzycznej, a nie jej roli ilustracyjno-programowej, jako „sztuki stosowanej", zamiłowany w „formach czystych", stawia bardzo znaczne wymagania dla odtwórców, i... słuchaczy. Powiedzmy jasno. Ani nasza orkiestra, ani słuchacze nie dojrzeli jeszcze do kultywowania trudnej i wymagającej skończonych środków symfonji Brahmsowskich. Brahms wymaga nowocześnie tego, czego żąda klasycznie Beethoven. Jakie wymagania zaś być muszą, niechcę podnosić, bo wie o nich tak dobrze jak i ja kapelmistrz p. Szulc i zapewne wie dobrze, że pierwsze allegro, które ma być con brio, nie było „con brio", że część druga wymagałaby jeszcze wiele cyzelatury itd. Obaj wiemy, że aby to „maksimum" osiągnąć, trzebaby jeszcze kilku prób i że na to znowu niema czasu, bo to kosztuje i znowu musiałbym poraz tysiączny powtórzyć opowieść o pieniądzach...

Wreszcie trzeba zakończyć, najlepiej pragnieniem, aby Związek i p. Bujański jak długo się da, urządzali nam piękne koncerty, bo pełna sala na każdym poranku świadczy „namacalnie" o uznaniu i potrzebie dla Krakowa symfonji. a to powinno być momentem decydującym dla tych, którzy trud swój poświęcają „pro publico bono".

B. R.

Przegląd społeczny

—o—

UMOWA W PRZEMYŚLE NAFTOWYM

Na odbytej konferencji delegatów z przemysłu naftowego przy współudziale przedstawicieli Kom. Centr. Zw. zawodowych tow. posła Żuławskiego i przedstawicieli zainteresowanych Związków zawodowych tow. Topinka, posła Adamka, Czumy, Węglowskiego, Suwały, Hałucha i Rzemienieckiego dnia 13 stycznia we Lwowie uchwalono umowę zbiorową w przemyśle naftowym wypowiedzieć. Na tejsamej konferencji uchwalono nowe żądania, które zmierzały do podwyższenia płacy, podwyższenia relutum na mieszkanie, zmian kategorji płac i zmian niektórych ustępów umowy.

W myśl warunków umowy wypowiedzenie nastąpiło za miesiąc, czyli umowa utraciła moc obowiązującą dnia 15 lutego br. Przemysłowcy odbyli kilka razy narady i dopiero na dzień 25 lutego zwołali do Lwowa zjazd przemysłowców i robotników, na którym chcieli załatwić się bardzo krótko, oświadczając, że ze względu na zmianę stosunków gospodarczych, powstałych skutkiem sanacji skarbu, na podstawie przedłożonych żądań pertraktować nie będą i uważają sprawę w ten sposób za załatwioną. — Przedstawiciele Związków zawodowych zorjentowali się w sytuacji, że przemysłowcy chcą pozostawić stan bezumowny i każdy na własną rękę dążyć będzie w obecnych niepomyślnych stosunkach do pogorszenia warunków pracy i płacy. — Zaraz odbyto posiedzenie z delegatami robotników, na którem uchwalono przedłożone żądania wycofać i zaproponować przemysłowcom dotrzymanie nadal dotychczasowej umowy, pertraktować na podstawie obecnie obowiązującej umowy, przechodząc punkt po punkcie i tym sposobem wprowadzić konieczne zmiany. Gdyby przemysłowcy chcieli pogorszyć obecną umowę, uchwalono wystąpić do walki. O powyższej uchwale zawiadomiono przemysłowców, którzy wyznaczyli termin ponownego odbycia konferencji na 11 marca we Lwowie.

Dnia 11 marca rozpoczęły się pertraktacje z przemysłowcami naftowymi przy współudziale delegatów robotników i przedstawicieli Związków zawodowych tow. Topinka, Czumy, Węglowskiego, Suwały, Hałucha i Rzemienieckiego. Po zagajeniu obrad przez p. dyr. Dydejczyka, sekretarz Izby przemysłowców oświadczył, że przemysłowcy nosili się z zamiarem wprowadzenia 42-procentowej obniżki płac, ale chwilowo zrezygnowali z tego postulatu i godzą się na utrzymanie dotychczasowej umowy, pozatem nie ustąpią w żadnym kierunku. Czterodniowe bardzo uciążliwe pertraktacje doprowadziły do porozumienia, gdyż przemysłowcy zgodzili się na utrzymanie dotychczasowej umowy, zastosowano małe podwyżki do relutum na mieszkanie, za ubranie, oraz przemysłowcy zobowiązali się wysłać do wszystkich firm okólnik zwracający uwagę, by ze względu na niekorzystną sytuację gospodarczą starały się nie wydalać robotników z pracy.

W toku dyskusji podczas układów dawał się wyczuć dyktatorski ton przemysłowców, którzy dążyli do sprowokowania robotników do walki, aby przy niepomyślnej konjunkturze gospodarczej wydrzeć robotnikom wszystkie dotychczasowe zdobycze i zniszczyć organizacje robotnicze, które stanowią przeszkodę do wykonania zamierzeń przemysłowców. Delegaci robotników mieli możność stwierdzenia bojowego nastroju przemysłowców, którzy przy najbliższej sposobności sprowokują tą walkę, dlatego też obecnej chwili nie wolno lekceważyć, ale obowiązkiem jest pracować nad wybudowaniem silnych organizacyj zawodowych.

* * *

Szczegóły umowy w przemyśle naftowym

Na posiedzeniu we Lwowie 14 bm. komisji dla regulacji płac robotników przemysłu naftowego, skonstatowano na podstawie uzgodnionego obliczenia, wzrost drożyzny artykułów żywnościowych od 2-go tygodnia listopada 1923 do 13 marca br. o 741.634 proc., a wzrost drożyzny artykułów odzieżowych o 508.631 proc. Ponieważ 75 procent poborów zmienia się wedle stanu artykułów żywnościowych, a 25 proc. poborów wedle artykułów odzieżowych, przeto przeciętny wzrost drożyzny wynosi 683.383 proc. Wzrost drożyzny w stosunku do poprzedniego obliczenia wynosi 0.7 proc., zatem pobory robotników naftowych za pierwszą połowę marca br. ustala się:

	Borysław:	Krosno:	Bitków:	
I. kat.	8,100.000	7,849.000	7,849.000	mk.
II. kat.	6,330.000	6,071.000	6,071.000	mk.
III. kat.	4,356.000	4,089.000	3,643.000	mk.
IV. kat.	2,538.000	2,272.000	2,272.000	mk.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają płacę szychtową II. kategorji.

Ryczałty półmiesięczne dla wszystkich Zagłębi:

I. kat.	17,712.000	III. kat.	10,121.000 mk.
II. kat.	10,623.000	IV. kat.	3.790.000 mk.

Stróże i furmani za 12 godzin pracy pobierają ryczałt III. kategorji.

Rafinerje:

Dodatek do III. kategorji palaczy destylacyjnych, czyścicieli pras i kotłów wynosi 830.000 mk. na dniówkę. Dodatek dla robotnic IV. kat. w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratorjach wynosi 548.000 mk. na dniówkę.

Podstawą do obliczenia są ceny i płace, ustalone 16 listopada 1923 r.

—ooo—

ROZBIJACZE RUCHU ZAWODOWEGO WŚRÓD ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH

Ze związku robotników przemysłu odzieżowego otrzymujemy następujące pismo:

Nie podporządkowanie się uchwałom ostatniego zjazdu trzech związków krawieckich, a zwłaszcza Związku Robotników Polskich, mającego swą siedzibę i jedyną tylko ostoję w Warszawie, przy ulicy Brackiej, (liczącego zaledwie kilkuset członków, obecnie już wykluczonego przez Komisję Centralną z grona związków klasowych) ośmieliło kilku członków prawowitego Związku Odzieżowego do pewnych wystąpień przeciwko jego działaczom, mających im dać wkońcu upragnioną władzę w związku, lub gdyby się to nie udało, mających na celu rozbicie Związku.

Po nieudałych próbach opanowania w Polsce ruchu zawodowego, spółdzielczego i politycznego — panowie „czerwoni" zaczynają nadierać na związek ich zdaniem, najsłabszy, a więc najpodatniejszy dla destrukcyjnej agitacji, przewidując w krótkim czasie swoje zwycięstwo.

Dobrawszy sobie, jak wspomnieliśmy powyżej, kilku warchołów za narzędzie zaaranżowali w ostatnich czasach szereg awantur w lokalach związkowych w Warszawie, wywołując niesłychane zgorszenie wśród członków, i powodując nawet interwencję policji w lokalach związku. Jest to zrozumiałe z wielu względów; po pierwsze, wszystkie stare środki i sposoby, jak oszczerstwa, agitacja, odezwy itd. zawiodły, bo już są zużyte i nadużyte, po drugie, w Warszawie jest główny zarząd, oraz najliczniejszy oddział związku (prawie jedna trzecia członków związku), więc tam musi być szturm największy; po trzecie, ma się w sukursie związeczek chadecko-enperowski (z ul. Brackiej), wyrzucony z ruchu klasowego; związeczek ten w każdej chwili gotów jest pomódz tym elementom w rozbijaniu związku klasowego, nie chcącego uznać jego nieklasowych szowinistycznych i antysemickich mrzonek.

Całą tą jednak maszynerją nastawioną z celem rozbicia związku zarząd główny nie daje się wcale nastraszyć i mimo nawet osobistych ataków na głównych działaczy w Związku, począł zawieszać w prawach członków wszystkich „zasłużonych" dotychczas warchołów.

Posiedzenie zarządu, które niedawno się odbyło, zupełnie zaakceptowało te zarządzenia pomimo protestu, kilku zbałamuconych przez „czerwonych", zarządów oddziałów. Jeżeli takie załatwienie tej sprawy nie odbierze „czerwonym" chęci do dalszej bezskutecznej dla nich prowokacji, wówczas zarząd główny będzie zmuszony podać publicznemu imiennemu napiętnowaniu wszystkich rozbijaczy związku.

Niechże więc zarządy wszystkich oddziałów w obecnej chwili, która jest niezwykle ciężką dla Związków i wymaga wielkiego skupienia sił w związku dla obrony wszystkich zagrożonych zdobyczy robotniczych, zwrócą swoją uwagę na tych szerzycieli zamętu pod pretekstem „obrony interesów robotniczych" i niechaj nie dają posłuchu wrogom ruchu robotniczego.

Na zewnątrz bowiem, dla bezkrytycznych mają oni frazes „jednolitego frontu", a na wewnątrz stosują starą metodę rozbijania tego wszystkiego, co nie leży w sferze wyłącznych wpływów „czerwonych" rozbijaczy.

Ciągłe zatargi między Jugosławją a Bułgarją

Belgrad (PAT). Poseł Jugosławji w Sofji, Ratic, po zdaniu relacji w Belgradzie swojemu rządowi o sytuacji w Bułgarji, odjechał z powrotem na swój posterunek. Poseł Ratic ma zakomunikować rządowi bułgarskiemu, że rząd jugosłowiański, nie odbiegając w niczem od swojej dotychczasowej pokojowej polityki w stosunku do Bułgarji, nie mógłby na przyszłość w żadnym razie tolerować napadów band, za których organizację cała odpowiedzialność spada na rząd sofijski.

LISTY Z KRAJU

—o—

Biała, 15 marca.

POD ADRESEM P. MINISTRA OŚWIATY

Na nieszczęście Bielska i Białej siedzi tu od kilku lat agitator p. Zamorskiego, p. Wincenty Sierakowski, osadzony tu w charakterze profesora seminarjum przez ówczesnego dyrektora seminarjum, p. Mikulskiego, znanego endeckiego demagoga. Żaden inny dyrektor, dbający o dobro szkoły, takiego by agitatora do grona nauczycielskiego nie wpuścił. Ale p. Mikulski, któremu chodziło o rozbijanie solidarności robotniczej w walce z PPS., sprowadził po raz wtóry p. Sierakowskiego do Białej, żeby strzegł spadku, który ks. Stojałowski rzekomo przelał na Zamorskiego i endecję, aby znaną demagogją, a mianowicie podjudzaniem przeciw Niemcom, żydom i socjalistom starał się endecką placówkę utrzymać, współzawodnicząc w tej demagoji z chadecją, na której czele stoi ks. Mączyński.

Hasła walki dla obu panów, to jedne i te same, wobec czego jeden drugiego licytuje. Tylko że p. Sirakowski jest chytrzejszy, liczy się mniej z moralnością środków, którymi się posługuje, a nadto p. Sierakowski ma większy tupet, bo się opiera na miejscowych faszystach, jest dyrektorem „Rozwoju" i t. d., a wreszcie obecnie po zaprzyjaźnieniu się ze żydowskim dyrektorem żydowskiego banku przemysłowców, p. Szwejcerem, pochodzącym z Będzina, wydaje przy pomocy szwejcerowskich pieniędzy faszystowską gazetkę p. t. „Placówka Kresowa".

I właśnie na faszystowskie podjudzanie w tej gazetce chcemy zwrócić uwagę p. ministra, który jest najwyższym przełożonym p. Sierakowskiego. W artykuliku pod napisem „Prowokacja kupców niemieckich w Bielsku-Białej przekracza miarę cierpliwości", grozi p. Wincenty Sierakowski, „wydawca" gazetki, że „jeżeli magistrat i policja nie usuną napisów niemieckich — to ludność polska sama to zrobi... a będzie to operacja niedelikatna i kosztowna dla kupców!!".

Potworność i zbrodniczość tej faszystowskiej roboty jest tem niebezpieczniejsza, ile że tu na kresach w Bielsku i Białej jest grunt dla nacjonalistycznych gwałtów bardzo podatny. Niedawno temu w Białej zamazano szyldy i to nie tylko niemieckie, ale nawet polsko-niemieckie, wyrządzając kupcom znaczne szkody. Wkrótce potem podczas zgromadzenia sprawozdawczego posłów niemieckich w Bielsku wrzucili faszyści dwie bomby ręczne na salę, przepełnioną publicznością. Jedna bomba eksplodowała, raniąc ludzi i niszcząc urządzenie sali. Gwałty te faszystowskie uszły bezkarnie. Nic więc dziwnego, że znowu znajdą się faszyści, którzy usłuchają wezwania p. Sierakowskiego i zrobią „porządek".

Dosyć smutno, że prokuratorja i policja tak obojętnie patrzy na tę robotę prowokatorską i nie pociąga p. Sierakowskiego do odpowiedzialności karnej. Ale pomijając głupotę i ślepotę władz politycznych, zapytujemy p. ministra oświaty.

1) czy nie uważa, że ta faszystowska robota profesora jest szkodliwą dla młodzieży szkolnej?

2) czy nie uważa za swój obowiązek takiego szkodnika usunąć z kresów i przesunąć go do wnętrza kraju, gdzieby mógł więcej oddać się szkole, a mniej polityce judzenia przeciwko mniejszościom narodowym i prowokowania zamachów oraz zakłócenia porządku publicznego?

P. Sierakowskiego już raz władze szkolne polskie były zmuszone z Białej usunąć, bo swoją robotą demagogiczną wyrządzał szkodę polonji bialskiej, tak, że instytucje polskie narodowe w wystosowanym zbiorowym memorjale domagały się usunięcia tego agitatora endeckiego, płatnego z publicznych funduszów. Było to na krótki czas przed wojną. Po przełomie udało się endekom, którzy nie chcieli z własnych funduszów opłacać agitatora na Bielsko-Białę, przy pomocy ministra Łopuszańskiego, obecnego wiceministra, osadzić agitatora w seminarjum jako profesora i kazali mu na krótki czas przymilknąć, ażeby uśpić czujność miejscowej opinji publicznej. Ten spokój długo nie trwał, wobec wpływu endecji na rząd i władze szkolne p. Sierakowski nie robi sobie żadnych skrupułów i zupełnie jawnie występuje w roli prowodyra faszystowskiego.

Garść maksym społeczno-gospodarczych

Wprawdzie i pieniądze podlegają zmianom wartości, nie zawsze bowiem są równe, ale zadaniem ich jest, aby zawsze były stałym miernikiem wartości... Leży w naszej mocy zaprowadzać w pieniądzach zmiany i usuwać je, gdy są niezdatne.
Arystoteles.

Ja zapytuję was, co nazywacie swoją własnością? Od kogo ją otrzymaliście? Przez co bogacze bogacą się, jeśli nie przez zagarnienie rzeczy, należących do wszystkich? Gdyby każdy nie brał na siebie więcej, niż mu przypada na utrzymanie i gdyby resztę pozostawiał innym, nie byłoby ani bogatych, ani ubogich. **Św. Bazyli.**

Zysk powinien być nie celem pracy, lecz nagrodą za nią. **Św. Tomasz z Akwinu.**

Dopiero bywa sprawiedliwość prawa,
Gdy baczny sędzia wet za wet oddawa.
Sebastjan Petricy z Pilzna.

...Znaczna część ludności próżnuje i mało nawet z pośród pracujących oddaje swe siły na pracę istotnie pożyteczną. **Tomasz Morus.**

Kraje, w których obiega dobra moneta, posiadają dzieła sztuki, wyborowych rzemieślników i wszystkiego poddostatkiem; przeciwnie zaś w tych krajach, gdzie jest w użyciu licha moneta, z powodu lenistwa, gnuśności i uporczywej bezczynności zaniedbana jest uprawa sztuk pięknych i nauki i wszystkiego wyczuwać się daje niedostatek.
Mikołaj Kopernik.

W miarę tego, jak nasze plemię będzie odczuwało coraz nowe potrzeby, nauczy się zużytkowywać różne rzeczy, z których poprzednio nie umiało czynić użytku. Zależnie od czasu można przywiązywać wartość do przedmiotów, którym dawniej nie nadawało się żadnej wartości.
Condillac.

Negocjanci (kupcy) i manufakturzyści (przemysłowcy) są na ogół zainteresowani w oszukiwaniu a nawet uciskaniu publiczności... Nasi negocjanci i manufakturzyści bardzo się uskarżają na złe skutki wszystkich płac roboczych, które podnosząc ceny zmniejszają odbyt ich wytworów w kraju i zagranicą, ale nie wspominają wcale o złych skutkach wysokich zysków. Zachowują milczenie, gdy idzie o zgubne następstwa ich własnych dochodów, uskarżając się tylko na zarobki innych.
Adam Smith.

Wartość dobra czyli ilość każdego innego dobra, na które je wymieniamy zależy od względnej ilości pracy niezbędnej do jego wytworzenia, nie zaś od większego lub mniejszego wynagrodzenia, udzielonego za pracę. **Dawid Ricardo.**

Zysk przedsiębiorcy często nie jest niczem innem, jak ograbieniem zatrudnionego przezeń robotnika. Przedsiębiorca zarabia nie dlatego, że jego przedsiębiorstwo więcej wytwarza, niż kosztuje, lecz dlatego, że nie daje on robotnikowi wystarczającego wynagrodzenia za jego pracę. Taki przemysł jest złem społecznem. **Sismondi.**

Muszę zauważyć, że jest bardzo ważne, aby pojęciu: praca nadać całą rozciągłość, do jakiej wyraz ten jest zdolny. Każdy funkcjonarjusz publiczny, każdy poświęcający się nauce i sztuce, przemysłowi i rolnictwu pracuje w sposób równie pozytywny, jak kopacz, czy tragarz... Równość przemysłowa polega na tem, że każdy otrzymuje od społeczeństwa świadczenia, ściśle proporcjonalne do owego wkładu, t. j. do swych uzdolnień i do użytku zrobionego ze swych środków.
Saint - Simon.

Mechanizm pieniężny, jak wszystkie mechanizmy, wyczuwamy dopiero wtedy, kiedy się zepsuje. **John Stuart Mill.**

Nie wzrost ludności nad miarę możności utrzymania się na ziemi, nie brak powszechny sposobów do życia, lecz okoliczności miejscowe i towarzyskie (społeczne), hamujące odbyt na płody przemysłu i niedozwalające ludziom pozbawionym zatrudnienia we własnym kraju, udania się tam, gdzieby z przemysłu swego wygodnie żyć mogli — oto są prawdziwe przyczyny ubóstwa wielkiej ilości ludzi w krajach więcej jak inne zaludnionych. **Fryderyk hr. Skarbek.**

Własność powszechna jest zawsze w stosunku prostym do rozwoju, jako jego naturalny wypływ i wyrażenie; więc własność powszechna musi coraz rozprzestrzeniać się i powiększać w miarę rozwoju, a tak odbywać coraz w górę idący wzrost, jak rozwój, od którego zależy, jak wreszcie każdy postęp... Człowieka (ze wszech innych miar słabego) siła duchowa jest siłą zbiorową. Człowiek pojedyńczy, dziki, ugina się pod materją, społeczny nad nią przewodzi. **Henryk Kamieński.**

Minimum zarobku — to życie fizyczne, to życie świata powszechnego, skrępowane w człowieku prawami ludzkiego świata... Poniżej minimum stoi śmierć, porywająca go (człowieka) w bezdeń, w której utonie na zawsze. On w tej stanowczej i niepowrotnej chwili zapomina o ludzkim świecie, do którego przestaje należeć, on naraża życie, by ocalić życie... On depce ustawy, którym się poddał w świecie ludzkim. A następstwem tych jego uniesień, tych walk rozpaczliwych, jest niepokój powszechny, burza, trwoga, ostudzenie.
Józef Supiński.

Nowoczesne społeczeństwo, które już w dzieciętwie swem wyciąga za włosy Plutusa (bożka złota) z wnętrzności ziemi, wita w Graalu złotą najświetniejszą inkarnację swej własnej zasady życiowej. **Karol Marx.**

Zebrał St. A. Kempner.

KRONIKA

—o—

Kraków, 18 marca.

„Konferencja Międzynarodówki socjalistycznej w Luksemburgu"

Pod powyższym tytułem wygłosił w ubiegłą niedzielę tow. poseł dr. Diamand odczyt w sali Starego Teatru przy licznym udziale słuchaczów. Prelegent opisał trudności swej podróży przez zagłębie Ruhry i stosunki panujące tam pod okupacją francuską, poczem nakreślił sylwetki trzech zmarłych wybitnych towarzyszów, z którymi spotykał się na dawnych konferencjach Międzynarodówki: Jaures'a, Bebla i Wiktora Adlera oraz sylwetki obecnych uczestników konferencji, z których wielu piastowało teki ministrów w swych krajach (Vandervelde, Branting). Następnie poseł dr. Diamand scharakteryzował wyniki konferencji, poczem opisał swój powrót, aresztowanie go w Moguncji (o czem „Naprzód" donosił) oraz stosunki walutowe w Niemczech i w Wiedniu. Interesujące i barwne opisy prelegenta zostały wynagrodzone gorącymi oklaskami.

—ooo—

Wzrost drożyzny w Krakowie

Komisja lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z reprezentantów rządu, organizacji przemysłowców i robotników ustaliła na posiedzeniu w dniu 17 marca, że w pierwszej połowie marca koszta utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób, wzrosły w stosunku do drugiej połowy lutego o 1.40 proc.

—ooo—

Spadek drożyzny w Warszawie

Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu 17 marca stwierdziła, że koszta utrzymania w Warszawie w okresie od 1 do 15 marca włącznie w porównaniu z okresem od 16 do 29 lutego **spadły o 5'01 procent.**

—ooo—

TOW. SZCZEPAN KUROWSKI, jeden z najstarszych działaczy i jeden z założycieli naszej partji na gruncie krakowskim, zmarł wczoraj w Krakowie po dłuższej chorobie. Zmarłemu tow. poświęcimy w najbliższych dniach obszerniejsze wspomnienie.

CHOROBA WICEPR. ROLLEGO. Jak już donosiliśmy, wicepr. m. Krakowa inż. Rolle przed kilku dniami ciężko zaniemógł. Po grypie wywiązało się zapalenie płuc, którego przebieg był groźny. Obecnie przesilenie już minęło i chory ma się znacznie lepiej. Chorego wiceprezydenta leczy r. m. dr Schneider.

PROGNOZA NA WTOREK: W nocy i rano przymrozki, w ciągu dnia temperatura powyżej 0 st., zachmurzenie zmienne, miejscami przejściowe drobne opady, słabe wiatry z kierunków zachodnich.

RUCH POCIĄGÓW w obrębie dyrekcji krakowskiej mimo ponownych silnych opadów śnieżnych nie doznał ostatnio przeszkód. Wszystkie pociągi nadeszły w dniu wczorajszym regularnie na stację krakowską, jedynie pociąg osobowy od strony Nowego Zagórza, przyszedł z przeszło dwugodzinnem opóźnieniem.

WALNE ZGROMADZENIE PODOFICERÓW REZERWY. Dnia 16 marca odbyło się w Krakowie I. walne zgromadzenie Związku podoficerów rezerwy w województwie krakowskiem pod przewodnictwem prezesa Związku sędziego dra Fr. Ziółkiewicza, przy tłumnym udziale członków. Walne zgromadzenie witali przedstawiciele Związku Legjonistów, imieniem DOK referent przysposobienia wojskowego kpt. Kurek, oficer instrukcyjny PKU Kraków-miasto kpt. Janecki, imieniem komendy obozu narodowego por. Tomaszewski, imieniem zarz. okr. Związku strzeleckiego dr Zakrzewski, imieniem Związku inwalidów pp. Dackow i Widliński, imieniem Związku Związku oficerów rezerwy kpt. rez. dr Szromba, imieniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza p. Kahanówna, imieniem Związku harcerstwa polskiego komendant chorągwi krakowskiej p. Bielec. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi tymczasowemu absolutorjum i wybrano nowy Zarząd z pp. dr Ziółkiewiczem jako prezesem, Mieczysławem Korwin-Mikuckim i Karolem Szafranem jako wiceprezesami, Jerzym Stefanem Langrodem jako sekretarzem, Juljuszem Jurczakeim jako skarbnikiem i Domagalskim, Dyrem, Olejakiem, Kapustą, Różyckim, Br. Jurczakiem, Knapikiem, Musiałem, Dydakiem, Widlińskim, Jaśniewiczem i Świadkowskim jako członkami Zarządu i komisji rewiz. na r. 1924/5. Walne Zgromadzenie nadało jednomyślnie godność pierwszego honorowego członka stowarzyszenia marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, wysyłając Mu depeszę z wyrażeniem hołdu i czci z okazji imienin; prezydenta Rzeczypospolitej uchwalono prosić o objęcie protektoratu nad Związkiem; nadano godność członków honorowych sen. Limanowskiemu jako przedstawicielowi powstańców z 1863/4, ks. biskupowi Bandurskiemu i „nieznanemu żołnierzowi", oddano hołd pamięci śp. prez. Narutowicza i śp. Wł. Tetmajera. Jednomyślnie z najgłębszem oburzeniem odparto oszczerczy zarzut ogłoszony w Nrze 267 z r. 1923 „Głosu Narodu", posądzający Zw. podof. rez. o zabarwienie polityczne i konspirację, wkońcu zgłoszono akces do pracy przysposobienia wojskowego w DOK Kraków oraz do pracy oświatowej Uniwersytetu Ludowego. Pod adresem władz państwowych uchwalono żądanie przydzielenia związkowi koncesji monopolowej w myśl ustawy z r. 1921.

ZAKAZANA „REWJA" ARTYSTÓW „BAGATELI". Artyści teatru Bagatela urządzają, jak wiadomo, ostatniemi czasy aktualne rewje satyryczno-kabaretowe, które cieszą się w Krakowie wielkiem powodzeniem. W sobotę 15 bm. o 11.15 w nocy odbyła się premiera takiej rewji, której ostatnim punktem programu była „operetka" w 2 aktach p. t. „Ostatnia dziewica". Akcja rozgrywa się za rządów Witosa. W operetce tej, pełnej gryzącej satyry, występują Witos, Kiernik i Kucharski. Po sobotniem jednak przedstawieniu, na którem operetka uzyskała wielki sukces, policja zakazała dalszego jej grania, dopatrując się w satyrze na dymisjonowany dawno rząd szkodliwych tendencyj. Jak się dowiadujemy, wyjechał do Warszawy do min. spraw wewnętrznych delegat artystów Bagateli, by wystarać się o uchylenie tego zakazu.

Podobna historja miała miejsce za rządów chjeno-Piasta w Warszawie, gdzie za uprawianie satyry na rząd chciano zamknąć teatrzyk „Qui pro quo" pod pozorem... złych warunków bezpieczeństwa. Między rządem p. Witosa a p. Grabskiego winna być przecież jakaś różnica. Byłby czas, aby władze polityczne przestały się bawić w pogromców zdrowego śmiechu i zrozumiały, że same narażają się przez to na śmiech.

POSIEDZENIE ZARZĄDU TOW. PRZYJ. DZIECI odbędzie się 18 bm. we wtorek o godz. 5, ul. Karmelicka 8. Obecność wszystkich członków konieczna.

COLLEGIUM WYKŁADÓW PEDAGOGICZNYCH. Dzisiaj 18 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Kopernika Uniw. Jagiell. odczyt Stef. Chmielakówny na temat: „System szkolny jako zdrowa atmosfera moralna". Bilety wcześniej u janitora.

Z TOW ETYCZNEGO. We wtorek 18 bm. o g. 8 wiecz. w sali Coll. Novum odbędzie się walne doroczne zebranie, na którem dyrektor dr Antoni Mikulski wygłosi odczyt p. t.: „Obecny stan nauczania obowiązków obywatelskich w szkołach". Goście mile widziani.

WYBORY DO RADY WYZNANIOWEJ. Na wczorajszem posiedzeniu zawiadomił Radę wyznaniową w Krakowie prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau, że w myśl rozporządzenia ministerstwa wyznań odbędą się wybory do krakowskiej Rady wyznaniowej w maju, a to w myśl przepisów dotąd obowiązującej ordynacji w trzech kołach wyborczych wedle wysokości opłacanego podatku wyznaniowego. Prezydjum gminy poczyniło kroki przygotowawcze, zmierzające do przeprowadzenia wyborów. Po ożywionej dyskusji wyraziła Rada jednomyślnie ubolewanie, że wybory mają się odbyć wedle dawnego systemu kurjalnego.

Piekarze żądają podwyższenia cen pieczywa

Cechy piekarzy krakowskich wniosły do magistratu żądanie podwyższenia cen pieczywa. W motywach podnoszą cechy, że cena mąki i zboża w ostatnich dniach podniosła się o kilkadziesiąt tysięcy mk. na kilogramie. Zaznaczyć należy, że dzięki zezwoleniu na wywóz większej ilości zboża za granicę, cena mąki w Poznaniu faktycznie podniosła się, jednak piekarze krakowscy korzystają w znacznej części z mąki „Guzohanu", której cena pozostała dotąd niezmieniona. Żądania piekarzy rozpatrzy komisja cennikowa na posiedzeniu, zwołanem na jutro t. j. środę.

—ooo—

LIGA OBRONY POWIETRZNEJ. W najbliższym czasie utworzony zostanie w Krakowie oddział Ligi obrony powietrznej, mający za zadanie rozwój lotnictwa polskiego. Zebranie konstytuujące odbędzie się w Krakowie dnia 21 bm. w sali posiedzeń magistratu.

„JÓZEFINKA ZAMASKOWANA". Artyści i artystki teatru im. Słowackiego urządzają atrakcyjną i w nowym stylu zabawę w nocy z 18 na 19 bm. z nadzwyczajnemi niespodziankami dla Józefów. Będzie to „Józefinka" na wesoło i w masce. Zaproszenia i bilety wydaje komitet teatru. Liczba biletów zniżkowych ograniczona.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Policja krakowska ujęła Tadeusza Sulczewskiego (lat 21), który, jak stwierdzono, zeszłego roku w dniu 6 listopada włamał się do jednego z pokoi hotelu Krakowskiego przy ul. Dunajewskiego i skradł tam biżuterję, a mianowicie 2 branzoletki złote i 2 pierścionki złote z brylantami.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj Michał Surzel, szeregowiec, jadąc pociągiem do Kalwarji, aby wcześniej dostać się do domu, wyskoczył w czasie ruchu pociągu z wagonu przed stacją tak nieszczęśliwie, że doznał złamania obu rąk i nóg. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do Krakowa, a stąd karetką pogotowia do szpitala załogi.

W POSZUKIWANIU ZA SPRYTNĄ OSZUSTKĄ. Ekspozytura krakowskiego urzędu śledczego poszukuje złodziejki i oszustki, która od kilku tygodni grasuje po większych miastach, przybierając bądźto charakter służącej, bądźteż pracodawczyni, godzącej służące. Jest ona wzrostu średniego, włosy ciemno-blond, grzywka nad czołem, oczy ciemne, kości policzkowe wystające; mówi akcentem lwowskim. Ostatnio skradła ona pewnej rodzinie w Białej srebro stołowe na 12 osób, biżuterję i nakrycie stołowe, wartości około 5 miljardów mp. Za ujęcie złodziejki, która legitymuje się skradzionemi dowodami osobistemi, wyznaczyła owa rodzina pół miljarda marek nagrody.

OPILSTWO W NIEDZIELĘ. W ubiegłą niedzielę doprowadzono „pod Telegraf" kilka osób, które będąc w stanie nietrzeźwym wyprawiały awantury na ulicach miasta.

WYDOBYCIE KOBIETY-TOPIELCA Z WISŁY. W niedzielę rano rybacy, jadący Wisłą w okolicy Pychowic, wydobyli z rzeki trupa młodej kobiety mającej liczyć 20 do 25 lat. Zawiadomione o wydobyciu trupa organa policji rozpoczęły dochodzenia celem ustalenia przyczyn zgonu i identyczności zmarłej. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Kościuszko pod Racławicami", który powtórzony będzie we środę i piątek b. tygodnia. Jutro „Świerszcz za kominem" Dickensa.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś we wtorek poraz ostatni „Jabłuszko". We środę premjera „Przyjaciółki p. ministra". Obsadę stanowią pp. Wernicz, Ordyńska, Frenkiel, Kwiatkowski. Reżyserje prowadzi p. Turski.

OPERETKA. Dziś we wtorek „Frasquita" z pp. Rynas, Kozłowską, Rapacką, Ostrowskim, Sempolińskim, Laskowskim, Rawitą, Bojnarowskim, Opolskim i Rewera-Rewskim w głównych rolach. Jutro we środę „Katja tancerka", w której grają pp. Czerniawska, Kozłowska, Zimajer, Ostrowski, Sempoliński, Rewera-Rewski, Rawita, Bojnarowski i inni. Operetka L. Falla „Madame Pompadour" ukaże się niebawem na naszej scenie w bogatej szacie dekoracyjnej i nowych kostjumach stylowych. Próby pod kierunkiem reżysera L. Sempolińskiego i kapelmistrza W. Szczepańskiego w pełnym toku.

WIECZÓR CHOPINOWSKI JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO z powodu zasłabnięcia artysty przełożony na wtorek 25 bm., odbędzie się w tym terminie nieodwołalnie w Starym Teatrze o godz. 8 wiecz. Dochód z tego koncertu przeznaczony jest na Bibljotekę Jagiellońską. Bilety w księgarni Gebethnera.

ZE SPORTU

SEZON FOOTBALLOWY ROZPOCZĘTY. — W ubiegłą niedzielę rozpoczęły czołowe kluby krakowskie sezon footballowy. I tak na boisku Jutrzenki odbył się mecz Wisła—Jutrzenka, na boisku Cracovii Olsza—Cracovia. Stan boisk kiepski. Wisła—Jutrzenka 13:2 (8:1). Klęskę Jutrzenki przypisać należy bardzo ładnej grze ataku Wisły, jak również i bardzo słabej grze całej drużyny Jutrzenki. W tym składzie, w jakim pokazała się Jutrzenka na zawodach z Wisłą, przedstawia słabą trzecią klasę drużyn krakowskich. Nietrudne więc było zwycięstwo Wisły. Cracovia-Olsza 5:1 (4:1). Olsza debiutowała na meczu z Cracovią. Jej atak, tak groźny w drugiej klasie, pokazał i na tym meczu parę ładnych pociągnięć, pomoc wytrzymała i rozumna obrona i bramkarz słabsi. Cracovia przedstawiła się całkiem dobrze. Kałuża na środku w ataku przypomniał swe najlepsze czasy, prowadził atak wyśmienicie, a bramki strzelone przez niego były oklaskiwane przez publiczność. Pomoc pracowała bardzo dobrze, Cikowski, jak zawsze, dobry, Synowiec również, Strycharz powinien trochę rozumniej podawać i pomagać atakowi. Obrona, jak zawsze, wybijała się swą pewnością tak na polu jak i w grze z bramkarzem. Wszystkie bramki w pierwszej połowie wykorzystane były z ładnych kombinacyj ataku, dwie pierwsze to zasługa Kałuży, następne Węgłowskiego. Druga połowa była pod znakiem zmęczenia i jeszcze niedostatecznego treningu u obu drużyn. P. mjr. Szkolnikowski jako sędzia zapowiada się dobrze. W najbliższą niedzielę zobaczymy jedną z najlepszych drużyn niemieckich, obecnie na pierwszem miejscu w mistrzostwie Berlina: Schöneberger F. C. Kickers, która rozegra zawody z Cracovią.

Cottl.

Z Polski

MILJONÓWKA. W sobotniem ciągnieniu wylosowano numer 2471173, sprzedany w Bielsku.

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH GENERAŁ SIKORSKI wyjechał w podróż inspekcyjną na kresy wschodnie.

ROCZNICA OBJĘCIA WYBRZEŻA POLSKIEGO. W niedzielę staraniem Ligi żeglugi polskiej odbyła się uroczystość z powodu rocznicy objęcia wybrzeża morskiego. Prof. Szelągowski wygłosił odczyt p. t. „Polska polityka morska". Komandor Petelenz dał zwięzły zarys rozwoju marynarki polskiej. Na zakończenie demonstrowany był film ilustrujący manewry floty polskiej na Bałtyku oraz udział floty francuskiej w wojnie światowej.

TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA W WARSZAWIE. W domu nr. 31 przy ul. Wilczej 2 pokojowe mieszkanie na 5 piętrze zajmowali małżonkowie Kazimierz i Helena Tomaszewscy wraz z 11-letnim synkiem. Tomaszewski, mający lat 42, z zawodu rolnik, do 1 bm. był pomocnikiem zarządzającego w majątku „Marynin", teraz miał objąć posadę, jako administrator w majątku ks. Woronieckich „Jerzówka". Tomaszewscy żyli z sobą 12 lat. W ostatnich kilku latach wynikały między małżonkami sprzeczki na tle marnego uposażenia i nieuzasadnionej zazdrości Podobna sprzeczka miała miejsce wczoraj przed południem. Po sprzeczce Tomaszewski wyszedł na ulicę, spotkał się z synem, wracającym ze szkoły, poczem obaj poszli do kościoła św. Aleksandra. Po powrocie do domu Tomaszewski w obecności synka wyjął rewolwer systemu „Mauzera" i dał dwa strzały w usta. Jedna z kul wyszła tyłem głowy, śmierć nastąpiła momentalnie.

WIELKA KRADZIEŻ KOŚCIELNA W WARSZAWIE. W sobotę po południu wszedł do kościoła Pobernardyńskiego jakiś osobnik, który swojem zachowaniem się spowodował, iż zajęte czyszczeniem kościoła dwie kobiety, Kamińska i Jamułżewska, usiłowały skłonić nieznanego mężczyznę do opuszczenia kościoła. Chwilę tę wyzyskał wspólnik nieznajomego, aby wkraść się do zakrystji i dopuścić się kradzieży licznych cennych przedmiotów. Gdy o godz. 3 po południu wracał do domu proboszcz kościoła, ks. Żułaszkowski, zauważył otwarte drzwi do zakrystji, poczem przy pomocy zakrystjana stwierdził, że ze szafy zabrano cenne relikwie św. Władysława i Franciszka z Assyżu, oraz kilka srebrnych i złotych naczyń kościelnych, bezcennych ze względu na swoją historyczną wartość.

SENSACYJNE ARESZTOWANIA W KATOWICACH. Z polecenia prokuratorji w Katowicach aresztowano i odstawiono do więzienia śledczego w Katowicach wicedyrektora huty „Gieschego" w Burowcu pod Szopienicami. Mühlhäusera, starszego sekretarza dyrekcji tej huty, Langera, oraz urzędników tej huty, Gawendę i Reinmanna. Dwaj ostatni są obywatelami Rzeszy niemieckiej. Pierwszy mieszka w Sośnicy pod Gliwicami, a drugi w Gliwicach, skąd przyjeżdżali tu do pracy. Prokuratorja oskarża ich o udaremnianie i osłabianie zarządzeń administracyjnych za pomocą niepraw-nych środków. Stwierdzono, że Mühlhäuser i Langer wysyłali korespondencję handlową i prywatną do Niemiec przez Gawendę i i Reinmanna, którzy nadawali te listy na poczcie w Gliwicach. Mühlhäuser, Langer i Reinmann przyznali się w śledztwie do tego, Gawenda nie może sobie tego przypomnieć. Charakterystycznem jest, iż Mühlhäuser, którego korespondencja prywatna miała także cechy polityczne, kazał sobie odpisywać z Niemiec na swoje listy pod adresem Reinmanna do Gliwic, który mu potem przewoził te listy do Polski. Są czynione starania, aby oskarżonych wypuścić za kaucją na wolną stopę.

Z zagranicy

POLSKA WYSTAWA GRAFICZNA W RYDZE. W niedzielę otwarto w Rydze, w salach muzeum miejskiego, polską wystawę graficzną. Na otwarciu obecni byli prezydent republiki Cakste, prezydent ministrów Samuels, minister spraw zagranicznych Sehja, minister oświaty, dalej członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele sfer artystycznych, literackich, prasy i t. d. Goście byli oprowadzani przez członków poselstwa i konsulatu polskiego. Wystawa zrobiła ogólne doskonałe wrażenie.

RUNIĘCIE POCIĄGU DO RZEKI. Wedle doniesień z Delhi w Indjach angielskich, wydarzyła się tam straszna katastrofa. Mianowicie skutkiem cyklonu na moście obok Bareilly pięć wagonów pociągu osobowego spadło do rzeki. Straty w ludziach wynoszą 50 zabitych i jeszcze większą ilość ciężko rannych.

TRZĘSIENIE ZIEMI. Z Waszyngtonu donoszą, że tamtejsze sejsmografy sygnalizowały silne trzęsienie ziemi w odległości około 6 tysięcy mil na południe.

WIELKA BURZA MORSKA. „Daily Mail" donosi z Malagi o gwałtownej burzy, szalejącej w zachodniej części morza Śródziemnego. Na skutek burzy przerwana została wszelka komunikacja pomiędzy Melillą a Malagą, która jest punktem zbornym rezerw wojskowych.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Świerszcz za kominem".
Środa: „Kościuszko pod Racławicami".
Czwartek: „Podatek majątkowy".

Teatr Bagatela

Wtorek: „Jabłuszko".
Środa: „Przyjaciółka pana ministra".
Czwartek: „Przyjaciółka pana ministra".
Piątek: „Przyjaciółka pana ministra".

Teatr miejski Operetka

Wtorek: „Frasquita".
Środa: „Katja tancerka".
Czwartek: „Frasquita".

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza
(Aleja Krasińskiego 8. Dom górników)

Sekretarjat U. L. otwarty od 5—7 wieczór.
Czytelnia U. L. otwarta od 5—7 wieczór.

Kurs nauki obywatelskiej

Środa godz. 7. Dr. Müller: Ubezpieczenie społeczne.
Piątek godz. 7. Dr. Lipiński: Istota prawa międzynarodowego; Liga Narodów.

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39)
Początek o godz. 7 wieczór

Czwartek. Kazimierz Meyerhold: Pieśń polska (I Moniuszko) (ilustr. p. L. Marek-Onyszkiewiczowa).
Piątek. Kustosz Muz. Czartoryskich dr. Stefan Komornicki: Malarstwo wczesnoflamandzkie (z obrazami świetlnymi).
Sobota. Dr. Adolf Klęsk: Tajemnica początku życia.

Kinoteatry

Uciecha: Jeden przeciw trzem, dramata w 6 aktach i Fatty się żeni, komedja w 5 aktach.
Zachęta: Czarcie pole z Lyą de Putti.
Promień: Hrabianka bez nazwiska.
Reduta: „Dziewczę Złotego Zachodu", wielki egzotyczny dramat amerykański w 7 aktach. — W roli głównej gwiazda Ameryki Mabel Normand.

Straszny wybuch

Rzym (PAT). W związku z eksplozją, jaka miała miejsce w fabryce zapałek pod Turynem, 23 osoby zostały zabite a 5 rannych.

Z Rady miejskiej

Kraków, 18 marca.

WNIOSKI I INTERPELACJE

Na początku poniedziałkowego posiedzenia odczytano szereg wniosków i interpelacyj, między innemi wniosek nagły rm. tow. **Ziffera** i tow. w sprawie nadzwyczajnego komisarjatu dla walki z drożyzną. Wniosek wzywa rząd, by utworzył stały zwyczajny wydział dla spraw aprowizacyjnych, dalej interpelację r. m. tow. Jaroszewskiego i tow., który brzmi:

„Dzienniki krakowskie doniosły, że młodzież endecka z „Rozwoju“ wymusiła na właścicielu kawiarni Teatralnej drogą gwałtu i pogróżek jako okup znaczniejszą kwotę na cele „Rozwoju“. Zapytuję p. prezydenta, co zamierza uczynić w interesie bezpieczeństwa publicznego mieszkańców miast, aby na przyszłość przeciwdziałać tego rodzaju akciom terorystycznym.“

Rm. poseł **Rymar** zdenerwowany: To do prokuratorji nie tu; taką rzecz trzeba traktować poważnie (na sali śmiechy).

Rm. tow. **Jasiński**: Tak, to poważne wymuszenie.

Następnie odczytano:

WNIOSEK NAGŁY KLUBU PPS W SPRAWIE ZARADZENIA KLĘSCE BEZROBOCIA

„Dla mieszkańców Krakowa i okolicy największe znaczenie ma przemysł budowlany, gdyż zatrudnia całe masy robotników budowlanych, pokrewnych zawodów i niewykwalifikowanych. Tymczasem dzięki wstrzymaniu kredytów budowlanych przez były rząd chjeno-piasta zamarł zupełnie ruch budowlany, a co gorsza zachodzi obawa, że z rozpoczęciem sezonu budowlanego nie ożywi się. Szereg konferencyj stwierdził jednogłośnie, że celem zaradzenia klęsce bezrobocia koniecznym jest uruchomienie rządowych robót budowlanych. Wobec tego Rada miejska uchwala: Wzywa się prezydjum miasta, posłów i senatorów krakowskich do podjęcia energicznych starań u rządu:

1) w sprawie bezzwłocznego wyasygnowania odpowiednich kredytów na budowę kliniki ginekologicznej, izby skarbowej, akademji górniczej, na restaurację bibljoteki jagiellońskiej, zamku wawelskiego itd., oraz na przeprowadzenie robót, zabezpieczających Kraków przed powodzią, nad zasklepieniem Rudawy itd.

2) przedłożenia projektu noweli do ustawy o rozbudowie miast i przeznaczeniu na ten cel odpowiednich kredytów.

3) bezzwłocznego wyasygnowania gminie odszkodowania, należnego za zniszczenie budynków szkolnych przy ul. Wawrzyńca i Wąskiej (zarekwirowanych przez wojskowość), celem odrestaurowania tychże i oddania na cele szkolne.

4) Prezydjum miasta przedłoży Radzie miejskiej plan i kosztorys najkonieczniejszych robót drogowych i kanałowych.

Pod względem formalnym proponujemy poddanie tego wniosku nagłego pod obrady przed porządkiem dziennym.“

Rm. **Kosobudzki** uzasadniał swój wniosek nagły **o budowę linji kolejowej Kraków-Miechów**. Po wyjaśnieniach prez. Federowicza i r. m. Adelmana oraz przemówienia rm. inż. Maywalda wniosek odesłano do komisji kolejowej.

SPRAWA PODATKU LOKATORSKIEGO

Wiceprez. m. dr. Wielgus referował sprawę porządku lokatorskiego, którego stawki uchwalone przez Radę miasta nie zostały przez min. skarbu zatwierdzone. Referent przedstawił trudne położenie gminy i stwierdza, że mieszkańcy miasta na rzecz gminy dotąd prócz podatku wodociągowego innych świadczeń nie składają. Referent prosi o uchwalenie podatku lokatorskiego według nowych wniosków sekcji II i III.

Rm. **Schneider** polemizuje z niektóremi tezami referenta, przedstawiając żądanie min. skarbu, jako rozkaz z góry. Wobec trudnego położenia gminy mowca żąda skreślenia wszystkich niepotrzebnych wydatków w budżecie gminy.

Rm. tow. **Rosenzweig** żąda, by wnioski w sprawie podatku lokatorskiego odesłać z powrotem do sekcji II i III dla ustalenia stawek według nowej ustawy o ochronie lokatorów, które wróci z Senatu do Sejmu. Ministerstwo skarbu może podatku nie zatwierdzać, ale niema prawa wyznaczania, jak wysokie mają być podatki gminne. Jest to **zamach na autonomję miast**. Obecnym wnioskom sekcji II i III sprzeciwiamy się i żądamy utrzymania proporcji. Proponuję zarządzenie przerwy celem zebrania się klubów dla ustalenia wysokości zaliczek na przyszły podatek lokatorski, zgodny z nową ustawą o ochronie lokatorów. Wnosi imieniem klubu PPS, by podatek lokatorski wynosił: 1) od mieszkań robotniczych i urzędniczych za które płacono czynsz miesięczny do 50 koron, 0.75 proc., 2) od lokali przemysłowych i handlowych 1.5 proc.

Prez. **Federowicz** oświadcza rozdrażnionym głosem, iż obecne położenie gminy jest rozpaczliwe i on dalej tego stanu tolerować **nie może**.

Referent wiceprez. Wielgus polemizuje z tow. dr. Rosenzweigiem i prosi o uchwalenie podatku według wniosków sekcji.

Wnioski r. m. tow. Rosenzweiga **odrzucono**, wnioski sekcji z wyjątkiem punktu 4 **uchwalono**.

NOWE STAWKI PODATKU WODOCIĄGOWEGO

Następnie uchwalono wnioski komisji wodociągowej o nowych stawkach podatku wodociągowego, obowiązujących od 1 kwietnia b. r., oraz projekt **uposażenia funkcjonarjuszów wodociągu**.

GMINA SUBSKRYBUJE 500 AKCYJ BANKU POLSKIEGO

Uchwalono subskrybować 500 sztuk akcyj Banku Polskiego w ten sposób, aby 200 sztuk zakupiono z funduszu miejskiego, zaś resztę akcyj zakupią zakłady miejskie.

ROZBUDOWA RZEŹNI MIEJSKIEJ

Po uchwaleniu kredytów na wykończenie pawilonów rzeźni sanitarnej i sali sekcyjnej przy zakładzie oprawczy, przystąpiono do obrad nad wnioskami sekcji I i III w sprawie planu regulacyjnego dla Krakowa i komasacji gruntów budowlanych. Uchwalono na wniosek referenta r. m. dr. Muczkowskiego, aby projekt ten przedłożyło prezydjum miasta właściwym władzom. Wreszcie uchwalono szereg sprzedaży gruntów i regulacji ulic.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przegląd gospodarczy

—o—

KURSY WALUT

Kraków, 17 marca.

Czeki: Nowy Jork 9410—9415, Londyn 40,400, Zurych 1630—1628—1627, Praga 272 i pół, Wiedeń 134—133 i pół, do 133 i jedna czwarta, Paryż 475.

Waluty: Dolary 9,420—9,422 i pół, korony austrjackie 132 i pół, franki francuskie 465.

KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO

na 18 marca pozostaje niezmieniony, t. j. **1,800.000 marek.**

Giełda krakowska z 17 marca

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	2000	2800	2175 - 2140
Bank Hipoteczny	2000	3000	2700
Bank Małopolski	2300	2700	2450
Ziemski Bank Kredyt. ..	700	800	775—700
Powszechny Bank Kredyt.	875	425	
Akc. Bank Związkowy I-IX	450	550	
Bank Komercjalny I—IV	525	575	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	23000	25000	24000-23500
Bank Ziemski, Łańcut ..			
Miljonowka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	1600	1800	1700—1625
„Impex“	90	110	100
„Pharma“ (B. Jawornicki)	2500	2700	2600—2550
T. H. Bracia Rolniccy ..	475	575	
„Polski Gloo“	700	800	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	400	450	430—440
Zieleniewski I—IVem. ...	46000	48000	47350-47150
H. Cegielski, Poznan I-IX .	2600	2850	2325—2675
Warsz. Parowozy I—III em.	1700	2000	1900—1850
Automotor	1800	2300	
„Potęga“ Tow. huty żel..			
„Lemiesz“..........			
„Trzebinia“ I—VI	2900	3100	3050—3000
„Pocisk“	6000	6300	6100
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	71000	73000	72500-71750
Siersza	23000	24000	23750 - 23600
Tepege I—IV	10500	11500	11000-10900
Polska Nafta	2200	2500	2350—2450
„Pokucie“ Naft. Sp. akc. I	2000	2300	2100—2250
Oikos	17000	19000	
Pezet	800	900	850
Strug	6400	6700	6500
Syndykat Koszyk., Kraków	700	900	850—750
Tłuszcze Trzebinia	16000	17000	16500-16300
„Krakus“ I—VI em. ...	7700	7900	7900—7750
Fabr. cukru w Chodorowie	22000	24000	23500-23400
Porcelana Ćmielów	3600	3900	3800—3700
Elektr. Siersza I—IV em.	1300	1500	
Zakłady przem. „Ryngraf“	1100	1400	
S. W. Niemojowski	2600	2800	2725—2675
Fabr. kapel. w Myślenicach	650	750	

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 17 marca (PAT). Giełda. Waluty. Cyfry w tysiącach: dolary Stanów Zjednoczonych 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, frank francuski 456, **dolar kanadyjski 8980, korona austrjacja 132'25, 130'10, frank złoty 1800, bony złotowe 1350, 1400, pożyczka dolarowa 5635, 5610, pożyczka złota 15000, 15050, 15000, miljonówka 1350, 1150, 1175.**

Czeki: Belgja 375, 373'250, sprzedaż 375'250, kupno 371'250, Holandja 3475, 3470, Londyn 40225, 39800, sprzedaż 40000, kupno 39600, Paryż 462 i pół, 450, sprzedaż 452, kupno 448, Kopenhaga 1446500, Bukareszt sprzedaż 49250, kupno 48950, Praga 269'750, 264, Szwajcarja 1619, 1609, sprzedaż 1617, kupno 1601, Wiedeń 132'25, 130'10, sprzedaż 132, kupno 129, Włochy 401500, 397'350.

Wiedeń, 17 marca (PAT). Giełda. Dewizy: Amsterdam 26425, Zagrzeb i Belgrad 87, Berlin 1580, Bruksela 2774, Budapeszt 0'91, Bukareszt 373, Chrystjania 9080, Kopenhaga 11080, Londyn 304300, Madryt 8980, Medjolan 3024, Nowy York 70935, Paryż 3472, Praga 2049, Sofja 500, Sztokholm 18620. Warszawa —, Zurych 12275, dolary 70860, belgijskie 2735, bułgarskie 478, duńskie 10950, marki niem. 15, angielskie 302500, francuskie 3445, holenderskie 26200, włoskie 3020, jugosłowiańskie 869, norweskie 9260, polskie 73-83, rumuńskie 366, rosyjskie —, szwedzkie 18410, szwajcarskie 12260, hiszpańskie 8860, czeskie 2034, węgierskie 0'89.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 17 marca (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę **55—75.**

OBCE WALUTY W PKKP

Warszawa (AW). Zapas walut obcych w PKKP w ciągu ostatniej dekady do 10 marca wzrósł o 1,302.000 dolarów netto. Zapas obcych walut brutto wynosi z dn. 10 marca 23,328.000 dolarów; zapas netto 17,456.000 dolarów. Skup walut obcych przez PKKP trwa w dalszym ciągu i przewyższa zapotrzebowanie przez sfery gospodarcze.

MONETY KRUSZCOWE W ROSJI

Moskwa (PAT). Jak donoszą z Leningrodu, tamtejsza mennica jeszcze przed końcem bm. ma zamiar puścić w obieg 70 miljonów rubli monety kruszcowej, w celu zaspokojenia potrzeb na rok 1925. Istnieje zamiar wybicia za granicą monet srebrnych 50 kopiejkowych na sumę 40 miljonów rubli. w tym celu został już podobno zawarty układ z jedną z większych mennic europejskich.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

Dnia 9 marca odbyło się roczne walne zgromadzenie organizacji politycznej PPS w Trzebini. Po złożeniu sprawozdania z działalności za rok ubiegły przez tow. Szuwarę i sprawozdania kasowego przez tow. Głowackiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której tow. Szybalski, Zając, Melchior, Dudziak, Głowacki, Łuczyński itd. wyjaśniali sprawę zbiórki na więźniów politycznych, a tow. Pilch, jako przedstawiciel powiatowej Rady Robotniczej wskazał na owocną pracę komitetu w Trzebini i wyraził chęć, ażeby praca ta promieniowała na cały powiat chrzanowski. Następnie tow. Szuwara podziękował obecnym przedstawicielom wszystkich fabryk w Trzebini, Górki i Sierszy za zajęcie się rodzinami po aresztowanych i wykazał, że nędza mas robotniczych, jaka rozpanoszyła się za rządów chjeny-Piasta, zmusiła klasę robotniczą do obrony, w następstwie czego wtrąconych zostało kilku towarzyszów do więzienia. Zebrani urządzili owację przybyłym z więzienia tow Szuwarze i Wróblowi. W imieniu komisji rewizyjnej tow. Kołodziej stwierdził sumienność w prowadzeniu ksiąg i zgodność kasy, wobec czego postawił wniosek o udzielenie ustępującemu komitetowi pełnego zaufania i podziękowania za dotychczasową pracę, który to wniosek wśród oklasków został jednomyślnie uchwalony. Na propozycję zastępcy przewodniczącego tow. Dudziaka jednogłośnie wybrany został przewodniczącym komitetu tow. Szuwara, członkami wybrani zostali tow. Adamczyk Michał, Musiałek Józef, Wróbel Karol, Dudziak Jan, Głowacki Władysław, Witkowski Teodor, Pająk Kazimierz, Matek Adolf, Koryczan Jan, Woch Franciszek, Chrząścik Stanisław, Głuszek Antoni. Nadto walne zgromadzenie na wniosek tow. Szuwary poleciło nowowybranemu komitetowi kooptować dwie kobiety do komitetu. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali tow.: Pająk August, Kołodziej Stanisław i Kleczek Adolf, do sądu polubownego: Doros Józef, Wrona Michał i Szybalski Karol. Po końcowem przemówieniu tow. Szuwary i Dudziaka, którzy wezwali obecnych tow. do wytrwałej prcay dla dobra klasy robotniczej, okrzykiem: niech żyje PPS zamknięto walne zgromadzenie.

—ooo—

Afery p. Kucharskiego

O pociągnięcie go do odpowiedzialności za sprawę żyrardowską

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 17 marca.

Jutro odbędzie się posiedzenie podkomisji, wybranej przez komsiję budżetową dla zbadania udziału byłego ministra skarbu p. Kucharskiego w sprawie żyrardowskiej. Jutrzejsze posiedzenie będzie jawne, podczas gdy dotychczasowe posiedzenia ze względu na rozpatrywanie aktów urzędowych, były tajne. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, korreferent pos. tow. **Pączek postawi wniosek o pociągnięcie p. Kucharskiego do odpowiedzialności sądowej.**

Kredyty dodatkowe do budżetu na r. 1924

Jak nierealnym był budżet p. Kucharskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 17 marca.

W sobotę minister skarbu przesłał marszałkowi Sejmu projekt ustawy o kredytach dodatkowych do budżetu na bieżący rok. Wystąpienie rządu o dodatkowe kredyty wywołane zostało tem, że o**pracowany przez p. Kucharskiego preliminarz budżetowy nie uwzględnił wszystkich wydatków państwowych**, przerzucając je na samorząd albo zastrzegając sobie późniejsze zażądanie tych kredytów. Poza tem preliminarz p. Kucharskiego z października z. r. nie przewidywał wydatków, uchwalonych przez Sejm po październiku.

Wedle projektu p. Grabskiego Sejm ma upoważnić rząd do otwarcia w roku bieżącym kredytu dodatkowego na 287 miljonów złotych. W ten sposób preliminarz wykaże w wydatkach 1.375 miljonów złotych, w dochodach zaś 1.387 miljonów złotych. Należy zaznaczyć, że podwyżka dotyczy też budżetu ministerstwa pracy **w związku z ustawą o ubezpieczeniu od bezrobocia.**

Zmiany w organizacji Banku Polskiego

Odroczenie wpłaty połowy kapitału na 3 lata

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 17 marca.

W związku z konferencją z przedstawicielami sfer gospodarczych, która odbyła się w sobotę u p. Grabskiego, ministerstwo skarbu w myśl życzeń tej konferencji zaprojektowało zmianę artykułu 92 statutu Banku Polskiego w tym duchu, by **Bank mógł rozpocząć działalność po wpłaceniu połowy kapitału zakładowego. Druga połowa kapitału mogłaby być wpłacona w 3 latach.** Odnośne rozporządzenie zostało już podpisane przez prezydenta Rzeczypospolitej. Informacje o ulgach w wpłacaniu kapitału akcyjnego ogłosi komitet organizacyjny Banku Polskiego.

Zmiana art. 92 **w niczem nie narusza charakteru Banku Polskiego**, gdyż artykuł ten odnosi się wyłącznie do sposobu przeprowadzenia subskrypcji i do czynności przygotowanych do uruchomienia instytucji.

Proces Hitlera—Ludendorffa

Monachium (PAT). Przewodniczący trybunału, który sądzi sprawę **Hitlera**, oświadczył obronie, iż pragnie za wszelką cenę zakończyć proces w ciągu bieżącego tygodnia. Po zakończeniu rozprawy sobotniej narodowi socjaliści urządzili przed gmachem sądu demonstrację przeciwko Kahrowi i Lossowowi.

Berlin (AW). **Generał Lossow, który opuścił salę rozpraw podczas przesłuchania w procesie Hitlera, został skazany na 10 marek grzywny. Lossow nadesłał list do sądu, w którym oświadcza, że ani myśli pojawiać się w sali sądowej z powodu złego** traktowania go przez oskarżonych. Sąd wyznaczył ponownie karę w wysokości 50 marek. Na wstępie rozprawy sobotniej odczytano list kardynała Faulhabera, w którym tenże zawiadamia, że nie miał zamiaru wyjaśnienia zarzutów, podniesionych przeciwko niemu przez Ludendorffa. Wyjaśnienie kardynał zamierzał ogłosić dopiero po skończonym procesie, obecnie jednak wobec prowadzonej przeciwko niemu kampanji w prasie, kardynał oświadcza, że twierdzenie, jakoby dążył do połączenia Bawarji z Austrją, jest nieprawdziwe.

Ostatnie posiedzenie Sejmu

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Prawdopodobnie we czwartek odbędzie się ostatnie w tej sesji posiedzenie Sejmu, poczem Sejm **odroczy się do 1 kwietnia.**

Sprawa oszczerstwa endeckiego

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). **Wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie posła tow. Perla przeciw pos. Iliskiemu oczekiwany jest we środę.**

Nieprawdziwe pogłoski o wielkiej redukcji urzędników

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Wiadomości, podane przez prasę o zamierzonej redukcji i zwolnieniu 70 tysięcy urzędników są, jak się z najbardziej wiarygodnego źródła dowiadujemy, **narazie nieaktualne.**

Zmiana w ministerstwie spraw zagranicznych

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). W najbliższych dniach ma być zadecydowaną nominacja wicedyrektora departamentu administracyjnego w ministerstwie spraw zagranicznych, Zielińskiego na generalnego inspektora polskich placówek konsularnych w północnej i środkowej Europie.

(P. Zieliński był głównym motorem rugów w ministerstwie spraw zagranicznych za rządów p. Seydy).

Nominacja wojewody lwowskiego

Warszawa (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 10 marca zamianował **Kazimierza Zimnego**, dotychczasowego kierownika wydziału w urzędzie wojewódzkim we Lwowie, **wojewodą lwowskim.**

„Polski militaryzm“

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Z Gdańska donoszą: „Danziger Zeitung“ zamieszcza artykuł pod tytułem „Szwindel rozbrojeniowy“, poświęcony rzekomym zbrojeniom Polski. Artykuł twierdzi, że Polska utrzymuje armję, złożoną z miljona ludzi, a dla utrzymania tej oraz francuskiej armji muszą Niemcy, a z nimi Gdańsk, głodować, a kultura niemiecka musi ginąć.

Podjęcie rokowań polsko-niemieckich

Berlin (PAT). Biuro Wolffa donosi z Genewy: Brazylijczyk Souza Dantaz, referent z ramienia Rady Ligi narodów w sprawie rokowań polsko-niemieckich, spełniając uchwałę Rady Ligi, wystosował do delegacji niemieckiej zaproszenie do ponownego podjęcia rokowań z rządem polskim. Co do stanowiska rządu niemieckiego w tej sprawie nią dotąd niewiadomo. Przypuszczają jednakże, że rząd niemiecki **zgodzi się na tę propozycję**, jak to już uczynił rząd polski. W każdym razie przeciwko desygnowanemu kierownikowi rokowań i sędziemu polubownemu w nowych rokowaniach, prezesowi górnośląskiego trybunału rozjemczego Kackenbeckowi, Niemcy nie będą podnosili żadnych zarzutów.

—ooo—

Trocki wraca na swe stanowisko

Moskwa (AW). Jak słychać, Trocki ma za trzy tygodnie objąć ponownie swoje czynności jako komisarz ludowy dla spraw wojskowych.

Rjeka w rękach Włoch

Rieka (PAT). W niedzielę odbyła się tutaj w obecności króla uroczystość włączenia Rjeki wraz z okolicą do Włoch.

Groźba strajku górników w Anglji

Londyn (PAT). W Anglji zanosi się na poważny strajk górniczy. Przedstawiciele górników odrzucili propozycje pracodawców, którzy godzili się na podwyższenie zarobków o 30 procent ponad zarobki przedwojenne. Górnicy żądali podwyżki 40 proc. Narazie górnicy czekają na rezultat obrad pracodawców w sprawie ustalenia minimum płac zarobkowych.

Londyn (PAT). Rząd zajął się energicznie sprawą zlikwidowania zatargu między właścicielami kopalń a górnikami. Właściciele kopalń i przedstawiciele górników zostali zaproszeni na konferencję, mającą na celu kompromisowe załatwienie sporu. Właściciele kopalń zgodzili się na rozpatrzenie przez odpowiednią komisję strony finansowej zatargu.

Wybory we Francji

Paryż (PAT). „Echo de Paris“ donosi, że wybory do parlamentu francuskiego odbędą się **18-go maja.**

Przekupstwo prasy paryskiej

Paryż (AW). Zaczął się tutaj oczekiwany z ogromnem zainteresowaniem proces „Matina“ przeciwko „Humanite“. Ogólną niespodzianką było pojawienie się na świadka b. rosyjskiego prezydenta ministrów Kokowcewa, bawiącego obecnie na emigracji. Nie spodziewano się, że „Humanite“ potrafi dostarczyć tak poważnego świadka. Zeznania Kokowcewa wypadły **na niekorzyść „Matina“.** — Stwierdził on między innemi **autentyczność opublikowanych przez „Humanite“ listów Rafałowicza**, swojego finansowego współpracownika. Proces ten wytoczył „Matin“ z powodu opublikowania przez „Humanite“ całego szeregu listów, które „Matinowi“ zarzucają przekupstwo, gdyż korzystał on z rządowych rosyjskich subwencji.

ROZMAITOŚCI

—o—

TRAGEDJA OBYWATELA. Niedawno podaliśmy wiadomość o bezprawnem wydaleniu obywatela polskiego z Bremy, p. Ludwika Tokarza — dziś donoszą z Poznania o innym, prawdziwie tragicznym wypadku, spowodowanym bezprawiem i barbarzyńską brutalnością władz niemieckich.

Oto przed pewnym czasem wydalili Niemcy z granic swoich niejakiego Zielińskiego, obywatela polskiego i to w sposób urągający wszelkim przepisom prawnym. Odstawili go poprostu pod strażą na t. zw. „zieloną“ granicę i kazali mu wynieść się do Polski, nie zaopatrzywszy nawet w paszport. Przytrzymany na samej granicy Zieliński nie mogąc wylegitymować się, musiał wrócić do Niemiec.

Wyrzucony z Niemiec, a nieprzyjęty przez władze polskie obywatel polski, wrócił więc znowu do Niemiec po to, ażeby po jakimś czasie znaleźć się znowu w tem smem położeniu na granicy polskiej. Po raz drugi już wyrzuconego z Niemiec Zielińskiego nie przyjęły władze polskie, bo nie miał paszportu.

Zrozpaczony Zieliński, nie wiedząc co z sobą począć — powiesił się na gruszy, która rośnie na samej granicy koło Międzychodu.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu robotników drzewnych ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków Wydziału niezbędna.

POSIEDZENIE PREZYDJUM WYDZ. RADY ROB. odbędzie się we czwartek 20 bm. godz. 7 wiecz. w lokalu sekretarjatu. Na porządku dziennym sprawy b. ważne i niecierpiące zwłoki.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ „SIŁA“ urządza we wtorek 18 marca o godz. 9 wieczór zabawę taneczną dla wszystkich Józefek i Józefów. z licznemi niespodziankami, w Domu Robotniczym (ul. Dunajewskiego 5, II piętro). Zaproszenia wydaje sekretarjat „Siły“ w czytelni robotniczej od godz. 6—8 wieczór. **Zarząd.**

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „LEGJA“ przyjmuje wpisy członków we czwartki od godz. 6—8 wieczór, w niedzielę od godz. 10—12 w Domu Robotniczym Dunajewskiego 5 III p.

Zarząd

Ruch kolejarski

—o—

Tajemniczy zamach na prawa kolejarzy

Z miarodajnych sfer w Warszawie dowiadujemy się, że plany ukrócenia praw kolejarzy i ich rodzin są już na ukończeniu, i że zamach w tym kierunku spotkał się w zasadzie z przychylnem przyjęciem konferencji prezesów poszczególnych dyrekcyj kolejowych. Prezesi wszystkich dyrekcyj kolejowych w Polsce mają zgłosić własne wnioski do min. kolei, poczem nastąpi zjazd prezesów w Poznaniu, gdzie zapadną stanowcze uchwały.

Powyższy zamach przedstawia się mniej więcej tak.

1. kolejarzom i ich rodzinom odbiera się stałe legitymacje, za co otrzymują karty tożsamości, jakie dzisiaj posiada służba kolejarzy,
2. kolejarze dostają — podobnie jak ich rodziny — tylko 3 razy do roku bilety wolnej jazdy,
3. kolejarze i ich rodziny mogą jedynie raz na miesiąc nabywać bilety po cenach personalnych,
4. pozatem płacą kolejarze i ich rodziny ceny normalne.
5. służba kolejarzy nie otrzymuje żadnych ulg.

O ile informują, rzeczony plan przygotował jeszcze b. minister kolei, Nosowicz, który, pobierając sutą gażę rządową, stara się być doradcą czy zbawcą polskiego kolejnictwa. Co więcej: p. Nosowicz pretenduje podobno do prezesury i myśli o Krakowie, gdyż z lwowskiej dyrekcji kolejarze z pewnością w taczkach, by go wywieźli.

Przeciwko tym machinacjom ogół kolejarstwa powinien stanąć murem i przygotować się na stanowcze odparcie ataku.

Wystawa prasy socjalistycznej w Belgji

W ubiegłym miesiącu otwarto w mieście belgijskiem Jolimont, międzynarodową wystawę pracy socjalistycznej. Wystawa mieści się w „Domu Ludowym" i urządzona jest ze wspaniałością i smakiem.

Najobficiej obesłała wystawę Międzynarodówka Zawodowa, gdyż około 500 druków (sprawozdań z kongresów, studja o różnych zagadnieniach społecznych, broszury agitacyjne itp.). Dalej Międzynarodówka Socjalistyczna nadesłała przeszło 150 wydawnictw w różnych językach. Podług krajów na pierwszem miejscu stoją Niemcy z 293 numerami, bardzo bogato przedstawia się dział szwedzki z 35 organami zawodowymi i około 30 organami socjalistycznymi, Francja reprezentowana jest 139 numerami; socjalni rewolucjoniści rosyjscy nadesłali 75 wydawnictw, przeważnie nielegalnych, wychodzących w Rosji sowieckiej; inne kraje reprezentowane są przez cyfry następujące: Austrja 124; Węgry 41; Bułgarja 24; Włochy 63; Luksemburg 43; Szwajcarja 34; Danja 36; Norwegja 7; Finlandja 39; Islandja 3; Ameryka 15; Afryka 1; Australja 1; Holandja 85; Turcja 1; Grecja 6; Gruzja 6; Jugosławja 9; Hiszpanja 12; Argentyna 23; Łotwa 13; Czechosłowacja 41; Anglja 105; Polska 9.

Towarzyszki i Towarzysze!
Robotnice i Robotnicy!
Pamiętajcie o organizowanym przez PPS „Dniu Kobiet" 25 marca!

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).